

ks. Antoni Paciorek, Lublin

„TYCH TO DWUNASTU WYŚLAŁ JEZUS...” (MT 10,5-15)

Drugie w kolejności przemówienie Jezusa w Mateuszowej Ewangelii (10,1-11,1), zazwyczaj nazywane jest mową misyjną Jezusa. Pomimo różnorodności propozycji podziału tego fragmentu Ewangelii¹, istnieje prawie powszechna zgoda, co do jedności literackiej i zwartości perykopy 10,5-15. Jej treścią są polecenia odnoszące się do sposobu postępowania uczniów podczas zleconej im przez Jezusa misji głoszenia Ewangelii. Ten właśnie fragment mowy misyjnej stanowi przedmiot naszego zainteresowania. Po przedstawieniu problematyki literacko-historycznej (I), przedłożymy omówienie egzegetyczne tego fragmentu (II), a w końcu spróbujemy podać niektóre wynikające stąd wskazania teologiczno-pastoralne ogólniejszej natury (III).

I.

Omawiany fragment mowy misyjnej (10,5-15), ukazuje różne aspekty działalności misyjnej. Przedstawia zatem jej protagonistów czyli adresatów (ww. 5-6), program działalności (ww. 7-8d), jej styl (ww. 8e-10), a także metodę (ww. 11-15). Adresatami są wymienieni nieco wcześniej uczniowie w liczbie dwunastu (w. 2-4). Ich zadanie przedstawione jest najpierw przy pomocy krótkich zdań w formie imperatywów: „Idźcie... Nie idźcie...” (ww. 5n). Misja, skierowana do „owiec, które poginęły z domu Izraela” (w.6), znajduje swoje uzasadnienie i fundament w stwierdzeniu: „Bliskie jest Królestwo Boże” (w. 7). Z kolei następują polecenia dokonywania cudów zakończone zdaniem sapiencjalnym o symetrycznych członach: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (w. 8). Wprowadza ono wypowiedź na temat stylu działania wędrownych misjonarzy (ww. 9-10), a także dalsze zalecenia o charakterze kazuistycznym (10,11-14). Perykopa kończy się zdaniem typowo prorockim (10,15). W szczegółach oraz schematycznie budowa omawianej perykopy przedstawia się następująco:²

- 1) Wyśłannicy i zakres ich działania (ww. 5-6)
 - a) Nie do pogan i nie Samarytan (w. 5a)
 - b) Do owiec z domu Izraela (w. 6)

¹ Zob. m.in. H.J.B. Combrinck, *Structural Analysis of Mt 9,35-11,1*, Neotestamentica 11(1977), 98-114; P. Gaechter, *Die literarische Kunst im Matthäus-Evangelium (SBS 7)*, Stuttgart 1965, 36-44; J.A. Grassi, *The Last Testament-Succession Literary Background of Matthew 9,35-11,1 and its Significance*, BTB 7(1977), 172-176; R.E. Morosco, *Matthew's Formation of a Commissioning Type-Scene*, JBL 103(1984), 539-556.

² Por. np. D.A. Hagner, *Matthew 1-13*, WBC 33A, Dallas, Texas 1993, 269n.

- 2) Zadanie wysłanników (ww. 7-8)
 - a) Głosić orędzie Jezusa (w. 7)
 - b) Dokonywać czynów Jezusa (w. 8a-d)
- 3) Wyposażenie wysłanników (ww. 8e-10)
 - a) Ewangelia ma być dawana darmo (w. 8e)
 - b) Misjonarze mają pracować bez zatroskania o wyposażenie (ww. 9-10a)
 - c) Misjonarze mają prawo do utrzymania (w. 10b)
- 4) Normy postępowania wysłanników (w. 11-14)
 - a) Wybór miejsca na zatrzymanie się w drodze (w. 11)
 - b) Przekazanie pozdrowienia i jego następstwa (ww. 11-13)
 - c) Zachowanie się misjonarza w wypadku odrzucenia (w. 14)
- 5) Słowo prorockie (w. 15)

Instrukcja misyjna pojawia się cztery razy u synoptyków. Obok Mt 10 są to: Mk 6,7-13; Łk 9,2-6; 10,1-12. Zestawiając dwukrotną relację u Łukasza łatwo dochodzi się do przekonania, że trzeci ewangelista przytoczył instrukcję osobno z Q (Łk 10,1-12), i osobno z Mk (Łk 9,2-6), natomiast Mateusz połączył obydwa źródła, a zatem przepracował Mk 6,8-11 oraz Q. Co do szczegółów w trudnej kwestii pochodzenia omawianego fragmentu brak jest zgody. Tak więc gdy idzie o ww. 5-6, niektórzy utrzymują, że źródłem jest Q, inni – że jest to źródło własne Mateusza, jeszcze inni, że jest to dzieło ewangelisty. Mając na uwadze charakter partykularystyczny wypowiedzi trudno byłoby przypisać ją redakcyjnej działalności ewangelisty. Z kolei ww. 7-8a są ściśle związane z Łk 10,9, ale ich położenie na początku nadające im programowy charakter sugeruje redakcyjną działalność Mateusza. Co zaś tyczy się fragmentu ww. 8b-10, to logion w. 8b pochodzi najprawdopodobniej z własnego materiału Mateusza, zaś ww. 9-10 pochodzą najwyraźniej z Mk 6,8-9 ze znaczącymi modyfikacjami. W wersetach 11-15 wpływ Mk 6,10-11 pojawia się tylko w wersetach 11b.14a. Poza tym fragment ten zdradza związek z Q (Łk 10,5-12).³ Wydaje się, że Mateusz w tym miejscu bardziej przepracował Q, niż dostrzegamy to u Łukasza. Na wtórność Mateusza wskazują w tym wypadku elementy natury stylistycznej. Schematycznie i szczegółowo skomplikowana historia tradycji i redakcji przedstawia się następująco: w. 5a = Mk 6,8a; ww. 5b-6 = Q^{Mt} (albo materiał własny Mateusza); ww. 7-8 = Q^{Mt} (por. Łk 10,9); ww. 9-10 = Mk 6,8b-9 i Q^{Mt} (por. Łk 10,3); w. 11 = Mk 6,10 i Q^{Mt} (por. Łk 10,4); ww. 12-13 = Q^{Mt} (por. Łk 10,6); ww. 14-15 = Mk 6,11 oraz Q^{Mt} (por. Łk 10,5).

Historyczność. Omawiana instrukcja dla uczniów – misjonarzy daje wgląd we wcześnieokościelną działalność wędrownych charyzmatyków. Działalność ta może i powinna być pojmowana jako kontynuacja sposobu życia Jezusa. Jezus jest niewątpliwie inicjatorem ruchu charyzmatycznych wędrownych kaznodziejów – misjonarzy.⁴ Poślanie

³ Por. A. Paciorek, *Q – Ewangelia Galilejska*, Lublin: TN KUL 2000, 287n; rekonstrukcje Q zob. ponadto: S. Schulz, *Q – Spruchquelle der Evangelisten*, Zürich 1972, 404-407; P. Hoffmann, *Studien zur Theologie der Logienquelle*, (NTAbh 8), Münster 1972, 263-287; R. Laufen, *Die Doppelüberlieferungen der Logienquelle und des Markusevangeliums* (BBB 54), Bonn 1980, 201-246.

⁴ G. Theissen, *Wanderradikalismus*, w: *Studien zur Soziologie des Urchristentums* (WUNT 19), Tübingen 1983² 91; A. Paciorek, *Q – Ewangelia Galilejska*, 149-174; U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, EKK I/2, Neukirchen-Vluyn 1999³, 89.

uczniów doskonale harmonizuje z działalnością i postacią Jezusa.⁵ Za bardzo starożytnym charakterem fragmentu przemawia i to, że jest przekazany w dwóch wersjach. W szczególności wypowiedź na temat wyposażenia (Łk 10,4) jest tak radykalnie sformułowana, że wszystkie Ewangelie widziały potrzebę jej złagodzenia (Mt dopuszcza łaskę i sandały). Można zatem słusznie przypuszczać, że większość logiów Mt 10,9-16 (Łk 10,2-12) i fakt posłania znajduje swe historyczne miejsce w działalności Jezusa. Inaczej należałoby znaleźć odpowiedź na pytanie, w jakim celu Jezus wzywał do radykalnego pójścia za sobą, skoro nie zamierzał utworzyć nowej wspólnoty i skoro nie chciał ich uczynić współuczestnikami swej własnej działalności.⁶ W obliczu tak wielu szczegółowych wskazań dotyczących misji, przekazywanych jako wskazania Jezusa, negowanie historyczności takiego posłania byłoby czymś zupełnie arbitralnym.

II.

Tych to Dwunastu wysłał Jezus dając im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan... (w. 5). Przekazawszy Dwunastu odpowiednie uprawnienia Jezus wysłał ich w drogę. W ten sposób stają się Jego przedstawicielami. W ST posłanie łączyło się z reprezentowaniem (Mojżesz – Wj 3,10.12.14-15; misja prorocka – Iz 6,8; Ez 2,3), i to tak dalece, że wysłannik przekazywał słowa posyłającego w pierwszej osobie (por. Mt 10,16). Jezus otrzymuje posłannictwo od Ojca (Mt 10,40) i przekazuje je Dwunastu (w. 5). Zgodnie z przekazaniem przez Jezusa posłaniem wysłannicy nie powinni iść drogą, która prowadzi do pogan. Także do Samarytan nie mogą kierować się ich kroki. Celem ich wędrówki mają być „owce, które poginęły z domu Izraela” Takie sformułowanie musiało brzmieć zaskakująco dla czytelników Ewangelii. Działalność misyjna pośród pogan była w owym czasie w rozkwicie. W jaki sposób zatem wy tłumaczyć owo zawężenie pola działania pomimo powszechnego nakazu misyjnego 28,16-20?

Objaśnienie uwzględniające stopniowy rozwój pierwotnego Kościoła sugeruje, że mamy tu do czynienia albo z dwoma stadiami działalności Jezusa, albo że jeden z tych tekstów, tj. 28,16-20, jest popaschalny, albo wreszcie że obydwa teksty pochodzą z okresu popaschalnego, ale reprezentują różne wspólnoty Kościoła pierwotnego i nieco zróżnicowane podejście do misji wśród pogan.⁷ To historyczne objaśnienie nie odpowiada jednak na pytanie, w jaki sposób Mateusz rozumiał obydwa teksty w ich wzajemnym napięciu? Tutaj odpowiedzi są następujące:

⁵ Niejaka trudność polega na tym, że Jezus jako „żarłok i pijak” (Mt 11,19) niezbyt harmonizuje z surowymi regułami podanymi w mowie misyjnej. Z drugiej jednak strony Mt 10,9 doskonale odpowiada radykalnym wymaganiom stawianym wszystkim tym, którzy chcą iść za Jezusem (por. Łk 9,60; 14,26n). Z pewnością bezpośrednia sprzeczność tutaj nie występuje. Por. Luz, *Matthäusevangelium*, II/2, 89, odn. 13. R. Uro przypuszcza, że mamy tu do czynienia z ascetyczną radykalizacją ludzi Q (*Sheep among Wolves. A Study on the Mission Instructions of Q*, Helsinki 1987, 133).

⁶ M. Hengel, *Nachfolge und Charisma* (BZNW 34), 1968, 82n.

⁷ J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium* (HThK 1), Freiburg: Herder 1993³, 361nn.; Por. E. Käsemann, *Die Anfänge christlicher Theologie. Exegetische Versuche und Besinnungen*, II, Göttingen 1964, 87.

Mt 10,5n nie ma na uwadze misji do Izraela jako narodu. Izrael oznacza w tym miejscu „prawdziwy Izrael” czyli Kościół. Droga do pogan oznaczałaby przyjmowanie pogańskich doktryn, droga do Samarytan – herezje. Inne wyjaśnienie sugeruje istnienie w Mateuszowym Kościele skrzydła partykularystycznego i judeochrześcijańskiego. Poprzez nakaz misyjny (28,16-20) ewangelista chciał wzmocnić pozycje tych, którzy uznawali misję wśród pogan jako właściwą drogę Kościoła. Istnieje również i takie objaśnienie, że 10,5n odnosi się tylko do Apostołów, podczas gdy nakaz misyjny (28,16-20) - do całego Kościoła.⁸ Najczęściej jednak przyjmuje się, że werset 5n odnosi się do czasów Jezusa. Działalność misyjna w Izraelu, to już przeszłość. W 28,19n pojawia się nowa orientacja. Uczniowie mają „wszystkie narody” czynić uczniami. U Mateusza znajdujemy zatem to, co można byłoby nazwać historiozbowczą perspektywą. Widzi ona wyraźnie różnicę pomiędzy czasem ziemskiej działalności Jezusa a czasem po zmartwychwstaniu, a tym samym dostrzega wyraźnie kierunek misji zmierzający od partykularyzmu do uniwersalizmu. Dlaczego jednak Mateusz zachował ów anachronistyczny materiał. Otóż wydaje się, że nie tylko z racji „historycznych”, ale przede wszystkim dla podkreślenia, że Jezus przyszedł najpierw do Izraela, oraz dla podkreślenia ciągłości zamiaru Bożego.⁹ Judeochrześcijańskie łącznie się w wierze z przyjmującymi wiarę poganami dostępują niczego innego jak udziału w nadziei Izraela. Tak więc relacje 28,19 do 10,5n można rozumieć w tym sensie, że misja „do narodów” jest rozszerzeniem posłannictwa do Izraela, albo też uważać, że jest to zniesienie tej misji. W tym ostatnim wypadku misja do Izraela zostałaby zastąpiona przez misję do narodów. Według 28,19n postanie uczniów do Izraela zasadniczo już nie istnieje. Ww. 5-6 byłoby zatem usunięte poprzez nakaz misyjny. W takim wypadku zadaniem wersetów 5-6 byłoby przygotować myśl o winie Izraela: jakkolwiek Jezus oraz Jego uczniowie kierowali się głównie ku Izraelowi, to jednak Izrael odrzucił Jezusa. Rozstrzygnięcie pomiędzy tymi dwoma ujęciami nie jest łatwe. Bardziej prawdopodobne jest jednak to drugie rozwiązanie.

Przedmiotem głoszenia jest – podobnie jak w wypadku głoszenia Jana Chrzciciela (3,2) oraz samego Jezusa (4,17) – bliskość Królestwa Bożego: *Idźcie i głoscie: Bliskie jest Królestwo niebieskie* (w. 7). Istnieje zatem ścisły paralelizm pomiędzy kerygmą Jana, Jezusa i uczniów. Różnica polega na pominięciu przez uczniów wezwania do nawrócenia. Może to wynikać stąd, że uczniowie odczuwają solidarność z grzesznikami (Mt 7,3-5), albo też wezwanie do nawrócenia zostało pominięte dla podkreślenia głoszonego orędzia zbawczego. Różnica pomiędzy głoszeniem uczniów a głoszeniem Jezusa polega również na tym, że ci pierwsi przemawiają w imieniu Tego, który ich posłał; ich głoszenie nie jest autonomiczne. Po wydarzeniach paschalnych uczniowie głoszą nie tylko kerygmę o cierpiącym i zmartwychwstałym Chrystusie, ale orędzie Jezusa o bliskości Królestwa. Jest ono rzeczywistością zbawczą, powszechną, ogarniającą cały świat otrzymującą swe dopełnienie w przyszłości, ale obecną także w teraźniejszości. Zasadniczo jednak – jak to wynika z Mt 28,16-20 - przedpaschalna kerygma o Królestwie Niebieskim została zastąpiona przez kerygmę o Jezusie Chrystusie.

⁸ Szerzej na ten temat zob. M. Grilli, *Comunità e missione: le direttive di Matteo. Indagine esegetica su Mt 9,35-11,1* (EurHS XXIII/458), Frankfurt a.M. 1991, ad loc.

⁹ Por. W. Wiefel, *Das Evangelium nach Matthäus*, (ThHNT 1), Leipzig 1998, 193; D.A. Hagner, *Matthew 1-13*, WBC 33A, Dallas, Texas 1993, 271.

Obok głoszenia równie ważne jest zadanie uzdrawiania (w. 8). Uzdrawienia i głoszenie pozostają w łączności ze sobą. Uzdrawienia pozwoliły odgadnąć Janowi Chrzcicielowi, kim jest Jezus (11,2-6). Zależność od chorób i śmierci jest najbardziej wyraźnym i oczywistym wyrazem ograniczoności człowieka i niezbędności ocalenia. Uwolnienie z tych więzów jest doświadczeniem bliskości Królestwa Bożego. Pozwala dostrzec, że Bóg pragnie owego wyzwolenia, które teraz dokonuje się w indywidualnych przypadkach. W uzdrawieniach dokonywanych przez uczniów ujawnia się „władza” przekazana przez Jezusa dla Dwunastu Apostołów (w. 1), a cała działalność uczniów przedstawia się jako kontynuacja działalności Jezusa. Cztery przejawy tej działalności: uzdrawianie chorych, wskrzeszanie umarłych,¹⁰ oczyszczanie trędowatych, wypędzanie złych duchów odzwierciedlają czyny Jezusa opisane w rozdz. 8-9.

Możliwość dokonywania wielkich dzieł została dana uczniom jako dar. Dar ten powinni przekazywać darmo. Krótkie zdanie: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” pozostaje w pewnym napięciu w stosunku do 10b, gdzie mowa o tym, że godzien jest robotnik zapłaty swojej. Trudność jednak znika, jeśli się pamięta, że Mateusz jako zapłatę uważa „pożywienie” (τροφή). Zapłatą może być tylko pożywienie. Zapłata pieniężna za głoszenie Ewangelii albo uzdrawienia jest nie do przyjęcia. Jedno i drugie ma być świadczone darmo. Istnieją także wypowiedzi rabinackie mówiące o darmowym nauczaniu Tory.¹¹ Różnica zdaje się polegać na tym, że dla rabinów – w przeciwieństwie dla misjonarzy chrześcijańskich – ubóstwo nie jest elementem głoszenia. Dla misjonarzy chrześcijańskich, związek pomiędzy głoszeniem Królestwa a ubóstwem jest nierozzerwalny najpierw dlatego, że ubóstwo środków ukazuje Królestwo jako rzeczywistość darmową. Królestwo nie jest osiągalne środkami ludzkimi. Misjonarze są głosicielami rzeczywistości, która do nich nie należy; nie kupili jej i nie mogą sprzedawać.¹² Poza tym ubóstwo tego, kto się poświęca służbie Królestwa jest znakiem całkowitej dyspozycyjności i oznaką całkowitego zawierzenia Opatrzności Bożej, która zatroszczy się o rzeczy konieczne (Mt 6,25-34). Według ewangelisty Mateusza ubóstwo i bezbronność należy do istoty głoszenia Ewangelii.

Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi... (w. 9). W zamian za głoszenie i dokonywanie cudów nie można żądać i otrzymywać czegokolwiek z wyjątkiem pożywienia. Wzmianka o złocie, srebrze i miedzi (idzie tu o pieniądze z wymienionych krusz-

¹⁰ Fraza: νεκρούς ἐγείρετε pomijana jest przez liczne rękopisy: C³ L X Y Γ Θ Π syr^p pal cop^{sa} arm Euzebiusz, Bazyli. Inne, umieszczają ją po καθαρίζετε (16 348 372 1093 1579). Jeszcze inne - po ἐκβάλλετε (P W Δ 566 1573 2145 syr^h), albo też przed ἀσθενοῦντας (vg^{ms}). Lekcja, którą przyjmujemy, znajduje się w licznych i różnych świadectwach m.in. a* B C* D N Σ Φ f¹ f¹³ 22 33 157 349 399 365 it^{a b c h k l q} vg syr^s cop^{bo} eth geo arab Cyryl, Hilary. Wprawdzie różne umiejscowienia słowa albo frazy w tekście zazwyczaj rodzą podejrzenie interpolacji, to jednak w tym wypadku różnorodność położenia wynika raczej z przypadkowego podobieństwa zakończeń, albo też z umyślnego przedstawienia jako bardziej odpowiedniego według logiki następstwa. Zob. B.M. Metzger et alii, *A Textual Commentary on the Greek New Testament*, United Bible Societies 1971, 27n.

¹¹ b. Bek 29a.

¹² Posłanie nie może stać się kategorią sprzedaży i kupna. Zob. J. Schmid, *Das Evangelium nach Matthäus. Übersetzt und erklärt*, Göttingen 1968¹², 177; J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, (PŚNT III/1), Poznań – Warszawa: Pallotinum 1979, 187.

ców) zdaje się wskazywać na stosunkowo dobre uwarunkowania materialne wspólnoty Mateuszowego Kościoła. Mk 6,8 wspomina jedynie o miedzi, Łk 9,3 – tylko i srebrze, co w tym wypadku oznacza ogólnie pieniądze. Złote monety miały kilkakrotnie większą wartość od pozostałych. Ponieważ religijne żebractwo nie było wówczas rzadkością, dlatego, wysłannicy Jezusa zobowiązani byli do unikania takiego wrażenia (por. Did 11,6: „Kiedy wysłannik wyrusza w dalszą drogę, może zabrać chleb, aż do powrotu. Kiedy jednak domaga się pieniędzy, jest prorokiem fałszywym”). Pas służył nie tylko do podtrzymywania sukni, ale przechowywania pieniędzy i innych wartościowych przedmiotów.

Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien... (w. 10). Wskazania bardziej osobiste, to głównie zakazy. Nie ma powiedziane, co takiego wysłannik ma zabrać ze sobą. Wymienione są natomiast przedmioty, których nie należy zabierać. Są to: torba, druga suknia, sandały, laska. Wymienione są zatem rzeczy najpotrzebniejsze w drodze.¹³ Torba zawierała prowiant. Chiton z wełny albo lnu noszony był bezpośrednio na ciele. Zabranie dwóch albo więcej chitonów, które chroniły przed chłodem, było czymś zwyczajnym. Sandały miały ułatwić wędrówkę. Podróżowanie boso uchodziło za przejaw wielkiego ubóstwa; niekiedy było wyrazem żałoby albo postów. Laska służąca wędrowcowi jako wsparcie niekiedy stanowiła obronę przed zwierzętami. Podobne zalecenia spotkamy w pismach qumrańskich¹⁴ oraz u wędrownych filozofów cyników.¹⁵ Ci pierwsi nie prowadzili jednak działalności misyjnej, drudzy demonstrowali w ten sposób swoją samowystarczalność oraz niezależność od warunków życia. Przytaczany niekiedy przepis zakazujący wchodzić na dziedziniec świątyni w odzieniu pielgrzyma („Nie może człowiek odstąpić swą głowę przed wschodnią bramą naprzeciw świątyni. Nie powinien też przybyć do świątyni z laską, sandałami, torbą i pyłem na nogach” – Ber 9,5) stanowi jedynie zewnętrzny odpowiednik omawianych wskazań dla misjonarzy. W swym ubóstwie misjonarze są bezbronni, ale za to całkowicie oddani bliskiemu Królestwu. Brak troski o zazwyczaj potrzebne rzeczy stanowi element wiarygodności ich posłannictwa.

Misjonarze na swej drodze misyjnej są zmuszeni poszukiwać miejsca zatrzymania się w miastach i domach (w. 11). Nie powinni udawać się do pierwszego lepszego domu, ale unikać „złych” domów i ludzi. Orędzie uczniów Jezusa nie może popaść w dyskredytację. Dlatego wszedłszy do jakiegoś miasta mają obowiązek dowiedzenia się, kto tam jest godny (ἀξιός). Określenie „godny” nie oznacza jednak szczególnej prawości moralnej lub religijnej. Kontekst wypowiedzi nie sugeruje takiego rozumienia. „Godny”, jak to wynika z miejsca paralelnego u Łk 10,8, oznacza raczej: gościnny, gotowy przyjąć. W gotowości przyjęcia zawiera się gotowość na przyjęcie orędzia oraz Posy-

¹³ Pozostali synoptycy również wymieniają przedmioty, które może zabrać wyruszający w drogę misjonarz (Mk 6,8; Łk 9,3; 10,4). Nie są to dokładnie te same. Istnieje sporo objaśnień takiego stanu rzeczy (zob. W.D. Davies, D.C. Allison, *The Gospel according to Saint Matthew*, ICC, II, Edinburgh 1991, 171n). Wydaje się, że podobieństwa i różnice w tym względzie wykazywane przez Mt 10,9n.par. wynikają z płynności ustnej tradycji oraz ułomności pamięci ludzkiej.

¹⁴ Por. Flawiusz, Ant 2,124.

¹⁵ Epictet, 1,24,11.

łającego.¹⁶ Przyjęcie misjonarzy oznacza tyle samo, co przyjąć Chrystusa, oznacza tyle samo co być „godnym” Chrystusa (por. 10,40-42). Za nakazem pozostawania w jednym domu mogą znajdować się niedobre doświadczenia. Nie należy poszukiwać najwygodniejszego mieszkania, albo sprawiać wrażenie niezadowolonego z miejsca zatrzymania. Nie jest powiedziane także, jak długo można pozostawać w jednym miejscu. Warto zauważyć, że Did 11n zawiera wskazania paralelne w odwrotnym kierunku: mowa jest o tym, że wspólnota powinna starannie zbadać, czy wędrowny misjonarz jest prawdziwym czy też fałszywym uczniem Jezusa.

Wchodząc do domu przywitajcie pozdrowieniem... (w. 12-13). Misyjna działalność rozpoczyna się u wejścia do domu. Społeczność domowa stanowi podstawę społeczeństwa w ogóle. Przy wejściu do domu powinno się skierować pozdrowienie.¹⁷ Nie jest to zwyczajne, stereotypowe pozdrowienie, ale błogosławieństwo, symbol i cząstka Bożej obecności i Bożego zbawienia, które może być cofnięte. Życzenie pokoju w judaizmie miało wyraźnie eschatologiczne i mesjańskie skojarzenia. Epoka mesjańska przedstawiana była jako okres niezmaconego pokoju: „stanie się wielki pokój i zrozumienie”.¹⁸ Znamienne jest także powiedzenie przypisywane rabbiemu Jozua Galilejczykowi: „Pokój jest czymś niezrównanym! Dzień, w którym król Mesjasz objawi się Izraelowi, rozpocznie się słowem Pokój; jak jest napisane: jak piękne są na wzgórzach stopy zwiastuna pokoju”.¹⁹ Zachowanie mieszkańców domu powinno odpowiadać ofiarowanemu im pokojowi i błogosławieństwu. Pozostanie pokoju w domu lub jego powrót do misjonarza uzmysławia, że ma on rzeczywiście wielki dar do zaoferowania. Ofiarowanie tego daru stawia wobec konieczności decyzji przyjęcia albo odrzucenia. Zbawienie i sąd stanowią w literaturze prorockiej rzeczywistości ze sobą dość ściśle związane (por. Iz 9,1-20; 11,1-16; Mi 5,1-4 i in.).

Trzecie wskazanie przekazane misjonarzom dotyczy zachowania się w wypadku nie przyjęcia. Nie przyjęcie wyrażone jest w dwóch frazach: *Gdyby was nie chciano przyjąć i nie chciano słuchać słów waszych...* (w. 14). Sformułowanie: „słuchać słów” przywołuje na pamięć zakończenie Kazania na Górze, gdzie mowa o słuchaniu słów Jezusa. Tak więc jeszcze raz Mateusz podkreśla ciągłość pomiędzy Jezusem i Jego apostołami, pomiędzy Jego słowami a ich słowami. Wysłannik nie może być oddzielany od słów, które głosi. Mieszkańcy, którzy nie przyjmują wysłanników, pozostają poza obszarem Bożego eschatologicznego pokoju. Odrzucenie głosicieli ewangelii jest odrzuceniem jej samej. Wysłannicy opuszczają więc dom i miasto zrywając wszelką łączność z nimi. Wyraża to czynność strząsania prochu z nóg (por. podobna praktyka Dz 18,6). Żydzi czynili tak, kiedy wracali z podróży po ziemiach pogan.²⁰ Miało to uchronić ziemię Izraela od skażenia. W przekonaniu ST ziemia podziela właściwości i charakter tych, którzy na niej mieszkają (por. Lb 5,17). Ponieważ orędzie misjonarzy ma

¹⁶ Gnilka, *Matthäusevangelium*, I, 368.

¹⁷ Niektóre ważne rękopisy, wśród nich a* D W Θ, jak również przekłady łacińskie przytaczają formułę pozdrowienia: λέγοντες εἰρήνη τῷ οἴκῳ τούτῳ. Jest to zapewne wpływ tekstu paralelnego Łukasza (10,5).

¹⁸ Sib 2,29.

¹⁹ Str. Bill. III, 9.

²⁰ Sanh 12a; Tohar 4,5.

charakter eschatologiczny, dlatego także odrzucenie staje się ostateczne i decydujące. Nie jest to zapowiedź sądu, ale właśnie dokonany sąd. Kiedy pokój Boży powraca do wysłanników, dom lub miasto pozostaje poza sferą Bożego zbawczego pokoju. Tak więc w zetknięciu się z uczniami Jezusa dokonuje się ostateczne zbawienie albo odrzucenie.²¹

Słowa niniejszego werseku wyrażają to samo, co opisana w poprzednim wersecie czynność. Jedno i drugie symbolizuje sąd.²² Powaga wypowiedzi Jezusa podkreślona jest wyrażeniem: ἀμῆν (= zaprawdę). Wypowiedź ta stwierdza, że wina tych, którzy odrzucają ewangelię o Królestwie, jest większa od winy przysłowiowej Sodomy i Gomory (por. Pwt 29,22n.; Iz 1,9; 13,19; Jr 49,18;50,40; także w NT: Rz 9,29; 2 P 2,6; Ap 11,8). Dlatego Sodomie i Gomorze będzie lżej na sądzie, niż takiemu miastu, które okazało się niegościnnie względem słów o Królestwie. Według Rdz 19 zburzenie miast i całej okolicy nastąpiło z powodu pogwałcenia prawa gościnności (ściśle biorąc, prawo gościnności pogwałcili mieszkańcy Sodomy, ale w ST obydwie te miasta bywają razem wymieniane). Jeszcze większej kary staje się godne miasto, które odrzuca wysłanników Jezusa. Wspomniane starotestamentalne miasto jest typem tych, którzy odrzucili orędzie Królestwa (ww.12-14). Werset podkreśla autorytatywny charakter apostołskiego orędzia. Tak, jak jest wielkim zaszczytem słuchać głoszenia uczniów Chrystusowych, tak też wielkim nieszczęściem i upadkiem jest ich odrzucenie.

Jak wspomniano, Mt 14-15 mówi o odrzuceniu, mniej zaś o przyjęciu misjonarzy w przeciwieństwie do Łukasza, który poświęca tyleż miejsca odrzuceniu (Łk 10,1), co i przyjęciu (Łk 10,8). Harmonizuje to z Mateuszową emfazą, z jaką mówi on o niebezpieczeństwach oczekujących głosicieli Królestwa (10,16-33) oraz z radykalnymi w swej treści wypowiedziami na temat sytuacji uczniów (ww. 34-39). Najwyraźniej Mateusz jest świadom istniejących trudności w działalności misyjnej, a także niepowodzeń misji wśród Żydów. Z tego powodu przypomina słowa Jezusa, które zwracały uwagę na trudności, z jakimi spotyka się orędzie o Królestwie.

III.

Dwunastu przedłuża i uobecnia działalność Jezusa. W działalności uczniów odbija się niby w lustrze działalność Jezusa. Posłanie do Izraela, głoszenie Królestwa, dokonywanie niezwykłych dzieł a nawet odrzucenie - wszystko to urzeczywistnia się w działalności Dwunastu. Ich tożsamość i działalność zostaje ukształtowana na wzór Mistrza. Istotą ich misji jest być dla innych. Przedmiotem zatroskania Jezusa i misji Jego uczniów jest w pierwszym rzędzie Izrael. Jednakże wioski i miasta izraelskie nie poznały czasu nawiedzenia. Odrzucenie Jezusa stało się w konsekwencji powodem odrzucenia Izraela. Zamiar zbawczy Boga nie został jednak unicestwiony. Orędzie zbawienia kieruje się ku wszystkim narodom. W Jezusowych słowach posłania odzwierciedlają się ówczesne uwarunkowania pierwszych głosicieli Chrystusa. Są to zwłaszcza samowystarczalność misjonarzy i brak wymagań.

²¹ Paciorek, *Q – Ewangelia Galilejska*, 288.

²² Wiefel, *Matthäusevangelium*, 194.

Aktualność instrukcji misyjnej. Omówiona instrukcja misyjna odnosiła się najpierw do Apostołów i wędrownych misjonarzy – charyzmatyków. Powstaje pytanie, w jaki sposób jej zalecenia są do zrealizowania w chrześcijaństwie dzisiejszym. Pojawiają się zwłaszcza trzy trudności zauważane przez dzisiejszego czytelnika. Jako jedno z początkowych poleceń Jezusa wymienić należy wezwanie do dokonywania cudów. Dzisiaj dokonywanie cudów, które łączyło się z głoszeniem pierwszych uczniów Jezusa, nie jest już doświadczane, przynajmniej w dawnych rozmiarach. Drugie polecenie Jezusa odnosiło się do zachowywania całkowitej samowystarczalności – żadnych pieniędzy, żadnego wyposażenia itp. To również zostało w późniejszej działalności misyjnej zmodyfikowane, już w działalności św. Pawła. Wreszcie wezwanie do strząśnięcia prochu.

Warunki życia uczniów Jezusa są dziś inne. Jednakże główne linie wskazań Jezusowych są nadal niezmiennie aktualne. To, co dzisiaj może być odczuwane jako cud, to miłość. Wraz z głoszeniem Królestwa powinien iść w parze trud usuwania cierpienia i wielorakiej nędzy. Kościół może także i powinien jawić się dziś i działać jako „ubogi”. Ubóstwo jest oznaką apostołskości. Również sprzeciw wobec zła winien być znamiennym Kościoła, niezależnie od ceny, jaką za sprzeciw ten przyjdzie zapłacić. Oznacza to, że cały Kościół, jego poszczególni członkowie powinni dokonywać małych, ale świadomych kroków w kierunku większego ubóstwa. Nie w sensie negocjowania aktualnego kształtu Kościoła, ale jego zmieniania i udoskonalania. Zarazem jest czymś bardzo oczekiwany, aby we wspólnocie Kościoła istniały nadal i powstawały grupy i wspólnoty, które byłyby znakiem radykalnego ubóstwa, radykalnego sprzeciwu wobec przemocy, radykalnego całkowicie zawierzonego Bogu głoszenia ewangelii.

W dziejach interpretacji pewną trudność sprawiało rozumienie wersetu 8, w którym głosiciele orędzia o Królestwie zobowiązani są do czynienia cudów. W obliczu zaniku cudownych doświadczeń większy nacisk kładziono na wierny przekaz doktryny apostołskiej. Znamienne jest w tym względzie stanowisko Jana Chryzostoma, który pisał, że od cudów ważniejsze są cnoty. Cuda bowiem – jak twierdził – są niekiedy trudne do zidentyfikowania, cnoty natomiast są w sposób oczywisty widoczne.²³ Największym cudem chrześcijanina jest wolność od wszelkiego grzechu. W konsekwencji w objaśnieniu w. 8 kładziono nacisk na doktrynę apostołską pomijając zobowiązanie do czynienia cudów i uzdrawiania. Tak też zostało do dzisiaj. Można zapytać, czy takim cudem – jak wspomniano – nie jest dzisiaj możliwość doświadczania miłości (np. bł. Matka Teresa z Kalkuty)? Czy ukazanie sensu choroby nie jest w naszych czasach jedną z form uzdrawiania?

Innym problemem są wskazania dotyczące wyposażenia misjonarzy – uczniów Chrystusa (w. 10). Już Apostoł Paweł działał nieco inaczej, nie mówiąc o dzisiejszej sytuacji, kiedy to nie tylko sandały, ale i samochód staje się potrzebny duszpaste-rzowi. W historii interpretacji tego rodzaju wypowiedzi dochodziło nierzadko do prób osłabiania radykalizmu wypowiedzi. Tak więc w niektórych interpretacjach laska wędrowna bywała dopuszczana w przeciwieństwie do laski do bicia.²⁴

²³ In Matth. 32,6-8.

²⁴ Cornelius a Lapide, *Commentarius in quattuor Evangelia. Argumentum in. S. Matthaeum*, Antwerpen 1600, 226.

W przypadku sandałów objaśniano, że zabrania się misjonarzowi zabierać buty zapasowe.²⁵ Także interpretacja alegoryczna, która niekiedy wydobywała wiele cennych myśli na temat postawy misyjnej, niejednokrotnie ułatwiała obchodzić radykalizm wypowiedzi: np. św. Hilary objaśniał, że przyodzianie się jedną suknią oznacza przyodzianie się w Chrystusa,²⁶ zaś św. Ambroży uważał, że pozostawienie laski oznacza pozbycie się chęci karania.²⁷ W ramach etyki tzw. dwustopniowej wskazywano, że wyrzeczenie się własności dla biskupów i kapłanów nie jest przykazaniem, ale radą.²⁸ Niekiedy odchodząc od dosłownego wyjaśniania poszczególnych słów przestrzegano przed pychą, chciwością i zachęcano do zaufania Bogu.

Dosłowne rozumienie było dużą rzadkością. Znaczną rolę odgrywały omawiane wskazania dla wędrownych kaznodziejów w Średniowieczu oraz później u zakonów żebrzących. Św. Franciszek z Asyżu po wysłuchaniu Mt 10,9n miał odrzucić buty. W pierwszej Regule św. Franciszka²⁹ omawiany tekst posiadał swe ważne miejsce, w drugiej już nie. Typowym przypadkiem do zastosowania wypowiedzi ewangelicznej była sprawa wynagrodzenia kościelnego. Posługiwano się tu niekiedy zasadą „utrzymanie od ludu, zapłata od Boga”.³⁰ Jan Chryzostom przyznaje się, nie bez wyrzutów sumienia, do posiadania butów i drugiej sukni.³¹

Co do pozdrowień, strząsania pyłu, itp. *Liber graduum* w homilii 5 rozróżniał pomiędzy przykazaniami dla doskonałych oraz przykazaniami dla słabych i nie ugruntoowanych. Dość nieoczekiwanie uważa wędrownych charyzmatyków za nie ugruntoowanych i „małych” Ci właśnie, ponieważ nie są doskonali, nie powinni wchodzić na drogę pogan ani pozdrawiać w drodze. Oni też mają udawać się do domów godnych, aby nie ucierpieli duchowo. Doskonali natomiast posyłani są do narodów, nie zaś do sprawiedliwych owiec i zatrzymują się u grzeszników i celników, tak jak Jezus. Kiedy ich ktoś nie przyjmuje, nie strząsają prochu ze stóp, ale raczej modlą się za tych, którzy ich prześladują³².

²⁵ J. Maldonat, *Commentarii in quattuor Evangelistas* (ed. J.Reich), I, Moguntiae – Kirchheim 1874, 215.

²⁶ Hilarius, Matth. 10,5.

²⁷ In Luc. 7,60n.

²⁸ Thom. Aq. STh 2/II, q. 185, art. 6.

²⁹ Regula non bullata, 14.

³⁰ Por. Augustyn, Sermo 46,5.

³¹ In Matth. 32,6.

³² Por. Luz, *Matthäusevangelium*, II, 102.